

„Sprzątanie” po słońcu

Od lat 30. ub. stulecia uważano, że opalenizna jest super sexy. Modna była skóra „strzaskana na mahoń” i wysportowana sylwetka, które kojarzyły się ze zdrowym stylem życia. Kobiety prażyły się więc na słońcu latem, a zimą brązowały w solariach.

Dziś wiedza na temat szkodliwego działania słońca na skórę przywołuje rozważę, a opalenizna stała się passé. Przykład daje wiele znanych postaci ze świata filmu, które pielęgnują swą „porcelanową” cerę. Przeciwniczkami intensywnego opalania są m.in. Renee Zellweger, Anne Hathaway i Nicole Kidman, które w wywiadach podkreślają, że receptą na ładną skórę jest używanie kremów ochronnych, gdyż słońce szkodzi skórze i postarza ją.

Niezbędne do życia, ale...

To dzięki słońcu skóra produkuje niezbędną do życia witaminę D, która chro-

ni organizm przed wieloma chorobami. To dzięki słońcu zmniejsza się ryzyko depresji, to słońce powoduje, że świat jest piękniejszy. Ale... trzeba ze słońca, podobnie jak z solarium, umiejętnie korzystać. Gdy skóra wystawiona jest zbyt długo na działanie ostrego promieniowania, może dojść do oparzenia. Najpierw pojawia się obrzęk i ostre zaczerwienienie, czyli tzw. rumień, skóra piecze, boli, pokrywa się pęcherzami, niekiedy towarzyszy temu wysoka gorączka. Po pewnym czasie następuje przesuszenie skóry, do tego stopnia, że zanika jej elastyczność, powstają strupy i siateczka rozszerzonych naczyń krwionośnych. Skóra staje

się sucha, szorstka i mało elastyczna, z głębokimi zmarszczkami. Pojawia się elastoza, polegająca na zaburzeniu syntezy białek, odpowiedzialnych za prawidłową budowę włókien sprężystych. U niektórych osób pojawia się nadwrażliwość na promienie ultrafioletowe, zwane uczuleniem na słońce. W skrajnych przypadkach może dojść do rozwoju nowotworu skóry, a nawet do złośliwego raka – czerniaka. Niestety, zachorowań jest coraz więcej.

Aby nie schodziła po opalaniu

Skoro wystawiliśmy się na ostre słońce lub zbyt często korzystamy z solarium, warto zadbać o skórę po opalaniu. Najważniejsze jest odpowiednie nawilżenie. Służą temu np. kremy z mocznikiem i alantoiną, które łagodzą skutki działania słońca. Koją podrażnienia i zaczerwienienia, wygładzają naskórek i zapobiegają jego złuszczeniu. Wskazane są również kosmetyki zawierające witaminy: A, E i C, czyli przeciwutleniacze, neutralizujące wolne rodniki i hamujące proces starzenia się skóry, których w aptekach nie brakuje. Warto też zasięgnąć porady aptekarza, jakie balsamy lub kremy byłyby najlepsze dla poprawy stanu naszej, spalonej słońcem skóry. Od lat z wielkim powodzeniem, po opalaniu jak i radioterapii stosowany jest krem RADIOPROTECT zawierający m.in. resweratrol, sylibinę, skwalen, panthenol i oliwę z oliwek. Aby ją doprowadzić do pełnego zdrowia, powinno się go stosować kilka razy dziennie, szczególnie zaś na noc, bowiem w tym czasie skóra najlepiej się regeneruje. Skórze spieczonej słońcem pomogą też maski regenerujące, zawierające np. kwas hialuronowy, wodę termalną, koenzym Q10, olejki. Do nawilżenia dobrze jest zastosować kapsułki z witaminami E i A. W trudniejszych przypadkach, powinno się używać specjalistycznych kremów znajdujących na co dzień zastosowanie w praktyce klinicznej do pielęgnacji skóry nadmiernie wysuszonej lub zniszczonej w wyniku

RadioProtect krem

+

Specjalistyczny krem kojąco-łagodzący do stosowania na skórę podrażnioną po opalaniu, solarium, naświetlaniu promieniami UV i jonizującymi, zabiegach laserem oraz po oparzeniach termicznych. Zalecany również do pielęgnacji skóry dla osób przyjmujących chemioterapię.

Skład kremu oparty na naturalnych składnikach. Resweratrol oraz naturalne bioflawonoidy (sylibina) neutralizują działanie wolnych rodników i mogą wspomagać funkcje ochronne skóry. Krem działa kojąco, łagodząco, zmniejsza uczucie gorąca i pieczenia. Skutecznie pielęgnuje oraz natłuszcza skórę, która pozostaje gładka i elastyczna.

Krem o tym składzie stosowany jest od kilku lat. Krem przebadany dermatologicznie, nie stwierdzono działania drażniącego i alergizującego.

Ciekawostka: krem RADIOPROTECT stosowany jest przez żołnierzy polskich przebywających na misjach ONZ i NATO. Polski patent i europejski certyfikat CPNP1518963

Skład: Aqua, Olea Europea Oil, Myristyl Myristate, Maleated Soybean Oil, Cetearyl Oliviate, Sorbitan Oliviate, Glycerin, Panthenol, Polygonum cuspidatum extract, Silybum marianum fruit extract, Squalene, Carbomer, Sodium Hydroxymethylglycinate, Parfum Mentha.

Producent: AUREA PHARMA s.c.
www.aureapharma.eu • www.radioprotect.eu
 dodatkowe informacje i zamówienia: tel. +48 607696440; e-mail: grzegorz@areapharma.eu



agresywnych procedur medycznych, jak chemioterapia. Gdy nawilżanie kremami nie odnosi wystarczającego efektu, potrzebna jest pomoc specjalistów. Jest to konieczne także w przypadkach „spalenia” skóry, podobnie jak w wyniku radioterapii. Wykorzystuje się również specjalistyczne dermokosmetyki stosowane w szpitalach do pielęgnacji skóry podrażnionej po naświetlaniu promieniami jonizującymi i UV. Jedną z farmakologicznych metod jest podawanie pochodnych witaminy A, które m.in. stymulują procesy tworzenia nowych naczyń krwionośnych i hamują aktywność enzymów niszczących kolagen. Szybki efekt nawilżania osiąga się po wykonaniu mocno nawilżających zabiegów, wykonywanych w gabinetach dermatologii estetycznej.

Tak sucha, że aż się marszczy

Tak określają swą skórę pacjentki, które, zaniepokojone jej stanem, zgłaszają się do specjalistów. To efekt zaniku naturalnych włókien kolagenowych, redukcji tkanki podskórnej i naturalnej podściółki tłuszczowej, przez co skóra staje się cienka i wiotka. Ostatnio furorę robi kwas hialuronowy. Wykorzystywany jest w mezoterapii, podczas której wprowadza się pod skórę także inne, aktywnie działające substancje, np. witaminy, aminokwasy, krzemionkę. Także podczas zabiegu zwanego hydrobalansem, pod skórę wstrzykiwany jest kwas hialuronowy wzbogacony o inne składniki, które pobudzają komórki do produkcji kolagenu i elastyny. Zabiegi te nawilżają skórę, pomagają w likwidacji efektu jej starzenia się oraz skutków silnego działania słońca.

Ach te brzydkie plamy

Silne promieniowanie słoneczne i zbyt częste korzystanie z solarium nie tylko wysusza, ale także niszczy skórę i powoduje pojawienie się plam oraz piegów. Groźnie one nie wyglądają, jednak ze względów estetycznych lepiej nie dopuszczać, aby pokryły ciało. Piegów trudno jest usunąć, podobnie jak brązowe plamy, pojawiające się na ciele, głównie na twarzy i rękach. Leczenie zależy od wielkości i natężenia przebarwień. Niektórych nie można usunąć. I nic tu nie pomoże

sok z cytryny czy ogórka. Trzeba zastosować odpowiednie kremy, których, na szczęście, mamy duży wybór w aptekach. Najbardziej znane są te, zawierające hydrochinon. Skutecznie działają retinoidy, które nie powodują odbarwień skóry. Mechanizm działania polega na zaburzeniu wytwarzania melaniny. Walka z przebarwieniami wymaga jednak cierpliwości. Znacznie szybciej plamy można próbować zlikwidować w gabinecie kosmetycznym lub u lekarza dermatologa, co jest czasochłonne, dość kosztowne i niekiedy bolesne. Proponowane zabiegi to głębokie złuszczenie naskórka kwasem glikolowym, lub kojowym, tzw. chemabrazja lub mikrodermabrazja – czyli ścieranie mechaniczne warstwy rogowej naskórka. Ostatnio do likwidowania przebarwień skóry używa się lasera.

A może w plamę laserem?

Specjaliści przekonują, że to jeden z najbardziej efektywnych, a zarazem najszybszych sposobów usunięcia przebarwień. Na czym polega jego działa-

nie? W trakcie zabiegu lekarz „dziurkuje” skórę impulsami lasera, które docierają w jej głębsze warstwy, usuwając zmiany pigmentacyjne rozległe i mniejsze, głębokie i płytkie, a także te, które nawracają. Światło lasera wybiórczo pochłaniane jest przez melaninę, podgrzewa komórki zawierające barwnik, niszcząc je. Bezpośrednio po zabiegu przebarwienie ciemnieje, powstaje na nim strupek, który po 3-4 dniach złuszcza się samoistnie. Aby uzyskać najlepszy efekt należy wykonać serię od 3. do 5. zabiegów. Choć zdarza się, że już jeden pozwala osiągnąć zadowalający efekt. Oprócz laserów, można zastosować również tzw. zabiegi paralaserowe, wykorzystujące energię świetlną IPL. Do wszystkich zabiegów laserowych pacjentów kwalifikuje lekarz. **Niestety, przy zabiegach laserowych czasami występują też objawy podrażnienia termicznego lub podrażnienia skóry, wymagające zastosowania odpowiednich, specjalistycznych dermokosmetyków.**

Anna Sukmanowska

ChemoDry B6 krem



Specjalistyczny krem do pielęgnacji skóry suchej i wrażliwej, o szerokim zastosowaniu

Głęboko natłuszcza (oliwa z oliwek, masło shea). Mocnik, kwas hialuronowy, pantenol, skwalen i wit. E działają silnie nawilżająco. Alantoina i pantenol działają przeciwzapalnie. Witamina E i resweratrol usuwają wolne rodniki, działając antyoksydacyjnie.

Krem przebadany dermatologicznie, nie stwierdzono działania drażniącego i alergizującego. Dostępny w aptekach. Europejski certyfikat CPNP1518928

Skład: Aqua, Olive oil, Caprylic/Capric Triglycerides, Cetearyl olivate/Sorbitan olivate, Urea, Butyrospermum Parkii, Methyl Glucose Sesquistearate, Panthenol, Tocopherol acetate, Sodium hyaluronate, Squalene, Allantoin, PCA glyceryl oleate, Pyridoxine HCl, Ubiquinone, Benzyl Alcohol, Methylchloroisothiazolinone, Methylisothiazolinone, Sodium citrate.



Producent: AUREA PHARMA s.c.
www.aureapharma.eu • www.chemodry.eu
dodatkowe informacje i zamówienia: tel. +48 607696440; e-mail: grzegorz@aureapharma.eu